Nr 51. Dnia 14 Marca. Piątek. Dnia 2 (14) Marca 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Matyldy Królowej Wdowy.
Sobota: ŚŚ. Longina M. i Leontyny.
Niedziela *Głucha*. Ś. Cyryaka D. i Tacyana.
Poniedziałek: ŚŚ. Gertrudy P. i Patrycjusza.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 21. Długość dnia godzin 11 minut 41.
Zachód „ „ 6 „ 0. Przybyło „ „ 4 „ 3.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ś. Gabryela Archanioła.
Środa: Ś. *Józefa Oblub. N. M. P.*
Czwartek: Ś. Archippa Wyznawcy.
Piątek: Ś. Benedykta Opata.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale II-gim r. b. wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie, składzie i formacie.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

rocznie	rs. 4	kop.	80.
półrocznie	„ 2	„	40.
kwartalnie	„ 1	„	20.
miesięcznie		kop.	40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski..........	rs. 1	kop	20
Za przesyłkę pocztową.......	—	„	24
Za przepaski i expedycję.....	—	„	56
Razem	rs. 2	kop.	—

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 2	kop.	40
Za przesyłkę pocztową.......	—	„	48
Za przepaski i expedycję.....	1	„	12
Razem	rs. 4	kop.	—

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski..........	rs. 4	kop.	80
Za przesyłkę pocztową.......	—	„	96
Za przepaski i expedycję.....	2	„	24
Razem	rs. 8	kop.	—

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera“ adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2
półrocznie rs. 4
rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— Jutro, w sobotę, jako w dzień N. Marji Pannie poświęcony, w kościele Ś-tej Anny, na Krak.-Przed. o godzinie 9-tej z rana, przed ołtarzem N. Serca Marji, odprawioną zostanie Msza Święta z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na cześć Niepokalanego Serca Boga Rodzicy-Dziewicy.

— Jutro Nabożeństwa passyjne odbędą się w kościołach: Opieki Ś-go Józefa, wprost ulicy Królewskiej i Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście.

— Książe A. S. Dołgoruki, hrabiowie J. J. Woroncow-Daszkow i W. P. Kleinmichel, P. P. Goleniszczew-Kutuzow-Tołstoj, P. Wasilczykow i N. P. Bałaszow podali do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prośbę o wyjednanie upoważnienia, dla urzeczywistnienia powstałej w społeczeństwie myśli upamiętnienia wyzdrowienia Wielkiego Księcia Następcy Tronu Cesarzewicza z choroby, która dotknęła Jego Cesarską Wysokość, przez dobroczynny uczynek, na otwarcie składki publicznej, w celu założenia w m. Moskwie szkoły rzemieślniczej dla dzieci wszystkich stanów i bez ograniczenia dla wszystkich miejscowości Cesarstwa, podług wzoru szkoły rzemieślniczej, urządzonej według bezpośrednich wskazówek i z funduszów Wielkiego Księcia Następcy Tronu Cesarzewicza w St.-Petersburgu, z nadaniem podającym prośbę, w charakterze założycieli, prawa zebrania Rady Opiekuńczej dla przyjmowania składek i ułożenia szczegółowego projektu Ustawy zakładanej szkoły rzemieślniczej.

Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddaniejszego przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych o tem, 26 stycznia roku bieżącego, na zadośćuczynienie pomienionemu podaniu Najwyżej zezwolić raczył. (D. W.)

— Dnia 2 lutego 1873 roku, Najwyżej zatwierdzona została ustawa Towarzystwa kolei żelaznej Siestrorieckiej (D. W.)

— Bank Państwa ma honor zawiadomić osoby, które zadeklarowały Bankowi życzenie wymienienia tymczasowych świadectw na oryginalne 5% ukonsolidowane obligacje kolei żelaznych rosyjskich 3-ej emisji, że takowa wymiana będzie się odbywała od 2 do 30 marca włącznie, w tej liczbie od 2 do 10 codziennie, z wyłączeniem dnia niedzielnego, a następnie 13, 16, 20, 23, 27 i 30, od godziny 11-ej do 3-ej. Świadectwa tymczasowe nie złożone w ciągu wyżej oznaczonego terminu, przez Bank wymienione nie będą. (D. W)

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej. Ogłasza się niniejszem, że zgodnie z osnową zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego z d. 9 września 1848 r.; nastąpi w roku bieżącym rozdział procentów od zapisanego kapitału rsr. 900 tytułem wsparcia, między sieroty wychowane w Instytucie Ś-go Kazimierza, a po wyjściu z takowego Instytutu moralnie się prowądzące w obranym przez siebie zawodzie i rzeczywiście wsparcia potrzebujące. Osoby przeto pragnące takowe wsparcie otrzymać obowiązane są wnieść podania do Rady Miejskiej Warszawskiej dobroczynności publicznej i przy tychże złożyć: 1) Książeczkę służbową, jeżeli pozostają w służbie. 2) Świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczone przez miejscową władzę policyjną co do wiarogodności, o sposobie teraźniejszego ich utrzymania się, jak niemniej o ich niezamożności i moralnem prowadzeniu się. Ostateczny termin na podanie próśb, oznacza się na dzień 1 (13) Kwietnia r. b. — Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan *A. Zaborowski.*

—Q— Na wczorajszą zabawę dwutygodniową w Towarzystwie Muzycznem licznie się zebrano. Program był sam z siebie zajmującym a niespodzianki jeszcze go bardziej ożywiły. W wieczorze przyjęła udział ulubiona naszej publiczności artystka p. Wanda Miller-Czechowska. Odśpiewała przecudną kompozycję Haendla „Lascia chi'o piango“ pełną prostoty i wspaniałości. Spiewaczka uczyniła bardzo dobry wybór tak ze względu na smak estetyczny jak i na naturę swego głosu, który się więcej do ekspressji niż do wokalizacji nadaje. Oprócz objętej programem „Barkaroli“ p. Zarzyckiego, pani Miller-Czechowska wykonała nad program jeden jeszcze utwor tego kompozytora a nadto zawsze świeżą i piękną „Kalinę“ Komorowskiego. Żałujemy, iż zbyteczny pospiech i jakgdyby umyślne unikanie uczucia nie dozwoliły uwydatnić się wszystkim pięknościom tego utworu. Zebrani przyjmowali panią Czechowską z uznaniem jej talentu i prawdziwie, rzec można, gorącą sympatją.

P. Stanisław Barcewicz, uczeń niegdyś Instytutu muzycznego a obecnie zostający pod sterem p. Górskiego posiada w grze swojej więcej poprawności i sumiennego wykonania niż siły i zapału. Przy pracy do poprawności przyłączyć się będzie mogła pełność tonu, której zarody dostrzegliśmy już wczoraj w „Adagio“ sonety beetowenowskiej. Siła przyjdzie zawsze z wiekiem, gdy się duch młodego jeszcze bardzo pracownika w indywidualnym charakterze swoim rozwinie. Słyszeliśmy, że pan Barcewicz wyjeżdża w tych czasach na naukę do jednego z najlepszych teoretyków wjolonistów w Europie.

Zupełnie niespodziewanem było wystąpienie wczorajsze fortepianistki panny Zograff — przybywającej z Niemiec, gdzie w towarzystwie koncertowem Ullmana niejednokrotnie słyszeć się dała. Jestto skończona artystka. Wszystkie zalety jej gry ujawniły się w „Berceuse” Chopina, której wykonanie było szlachetnem, spokojnem, takiem jakiego chciał wielki romantyk tonów. P. Z. posiada w wysokim stopniu wykształconą technikę fortepianową.

Wiadomości miejscowe.

= Wczoraj wieczorem w salonie Resursy Obywatelskiej, daną była kolacja składkowo, na której zebrało się około stu członków tej instytucji i gości przez nich wprowadzonych. Biesiada ta miała się właściwie odbyć jeszcze w zeszłym miesiącu, z okoliczności 400 letniej rocznicy urodzin Kopernika. Z rozmaitych jednak powodów odłożono ją na wczoraj dopiero.

Towarzystwo było bardzo ożywione. Wśród licznych toastów jeden z obecnych zapronował, by spółbiesiadnicy nabyli dzieło Flammariona w przekładzie polskim, którego wydawca p. Józef Unger, ofiarował sto egzemplarzy na rzecz stypendjum Kopernikowego W tejże chwili egzemplarze owe wniesiono do sali na tacach i obnoszono je następnie niby słodycze.

Nie pamiętamy nigdy piękniejszego i pożywniejszego deseru. Owocem było zebranie około 60 rubli.

Przy dźwiękach orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego zabawa przeciągnęła się do godziny 2 po północy.

= W pierwszym literacko-muzycznym wieczorze, urządzonym staraniem pp. A. Münchheimera i G. Roszkowskiego, na dochód niezamożnych uczniów Gimnaz: Warsz:, mającym się dziś odbyć w sali Ratusza, programy przy wejściu sprzedawać będą: Hr: Mikorska z panną Kozubowską, Hr: Ostrowska i Konsulowa Epstein.

= W programacie dzisiejszego wieczoru muzykalno-deklamacyjnego mającego się odbyć w sali ratuszowej nastąpiła zmiana. Pani Bakałowiczowa zamiast utworu pani Ilnickiej „Grajek“ deklamować będzie utwór Lenartowicza p. t. „Jagody“. Przypominamy, że dochód z wieczorów deklamacyjnych przeznaczony jest na dochód kształcącej się młodzieży, której publiczność tutejsza licznem zebraniem się współ udział swój objawić winna.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, że pan Franciszek Cieślewski tenor, od miesiąca sierpnia roku bieżącego powraca ze Lwowa na warszawską scenę.

= Przypominamy, że jutro o godzinie 8-mej wieczorem danym będzie w Sali Aleksandryjskiej ratusza koncert na dochód „Przytuliska,“ w którym podobno panna Zograff przed wyjazdem swoim do Pragi czeskiej ma się dać słyszeć.

= Fotografie z podziwianego przez publiczność na Wystawie Sztuk Pięknych kartonu Gersona, pojawiły się już w handlu księgarskim, kopja zaś ołówkowa tej pięknej kompozycji ukaże się w Tygodniku Illustrowanym.

= Koncert na korzyść biednych wspieranych przez Towarzystwo Pań Miłosierdzia Ś-go Wincentego a Paulo, o którym przed kilku dniami wspominaliśmy, odbędzie się w dniu 22 b. m., w Sali Resursy Obywatelskiej o godzinie 8-ej wieczorem. Ułożeniem tego koncartu, zajął się p. A. Zarzycki, udział zaś w nim dotąd raczyli przyjąć panie: Silvia Floriani i Helena Modrzejewska, tudzież panowie: Władysław Górski, Horbowski, Aleksander Zarzycki, Makowski i Marcelli Lebrunn.

Biletów po cenie rs. 3, rs. 1 kop. 50 i kop. 75, nabyć można od dnia jutrzejszego w Księgarniach: Sennewalda przy ulicy Miodowej i u Gebethnera i Wolffa, rog ulic: Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia.

= W tych dniach jeden z warszawskich właścicieli „handlu win i delikatesów” doznał niezbyt wesołej niespodzianki.

Sklep jego mieści się tuż przy kościele, a pod sklepem znajduje się obszerna piwnica na skład win przeznaczona.

Zdarzyło się że ów właściciel porobił na Węgrzech znaczne zakupy „trunku Noego” i z wielkim zachodem sprowadził je do Warszawy.

Dopełniwszy tego spostrzegł, że piwnica na pomieszczenie zapasów zbyt jest szczupła.

Postanowił więc ją rozszerzyć.

Aliści, zaledwie pierwsze uderzenia mularskich oskardów stary mur szczerbić poczęły, wychyliła się z pośrodka cegieł... trumna, jedna druga, trzecia... i posypał się w ślad za nią cały stos czaszek, żeber i piszczeli.

Przed wieloma laty, a może przed wieloma wiekami znajdował się w tem miejscu—cmentarz.

Wczoraj cmentarz, dziś winiarnia.

Ostateczności się schodzą.

= W dniu 15 marca 1777 roku, Stanisław August wydał przywilej na wystawienie w Warszawie kościoła ewangelicko-reformowanego. Kamień węgielny pod budowę założonym został w d. 25 marca t. r.

= „Kurjer Lubelski“ z wtorku pisze: W wieczór z soboty na niedzielę zdarzył się u nas nadzwyczajny wypadek. W piwnicy pod sklepem wyrobów mydlarskich, nafty i ligroiny, będącym własnością p. Piotrowskiego, położonym w domu tuż przy bramie Krakowskiej wynikł pożar, skutkiem którego nastąpiły w przeciągu dwóch godzin trzy eksplozje z hukiem wyrównywającym armatniemu. Palenie się tam nafty i ligroiny

trwało przez całą niedzielę. Dom uległ takiemu wstrząśnieniu, że szyby w oknach popękały, schody z piętra opadły, sklepienia piwnic pod sienią runęły. Lokatorów musiano sprowadzać po drabinie. Przystęp okazał się niemożliwym, gdyż jeszcze w niedzielę przed wieczorem buchające płomienie pozbawiły życia jednego człowieka i poparzyły niebezpiecznie dziewięć osób. Szczegółowo obecnie tego wypadku opisać nie można, bo nie ma możności należytego zbadania przyczyny pożaru. Wstęp do domu jest najeżony ogromnem niebezpieczeństwem. Dom otoczony wojskiem.

= Lekarze otwartej w dniu 13 grudnia r. z., Lecznicy prywatnej dla przychodzących chorych (ulica Długa Nr 21), udzielili w takowej w ciągu dni piętnastu, od 27 lutego do 13 marca, włącznie 380 porad lekarskich, razem zaś od dnia otworzenia 1636.

= Do darów złożonych na rozszerzenie gmachu Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w celu rozwinięcia warsztatów, przybyły: od J. W. Konsula J. K. M. Króla Saskiego Rsr. 25, od PP. Bankierów Warszawskich, W. Julijusza Wertheima Rs. 50, od W. Jana Goldstomda Rsr. 50. Ogół darów wynosi dotąd Rsr. 2705, i za nie Zarząd Instytutu składa serdeczne podziękowanie. Koszta budowy wynosić mają 7,300 Rsr.

= Firma bankierska Józefa Epsteina zawiadamia że od 1-go Marca pan Aleksander Lambert, zięć pana Józefa Epsteina przystąpił do interesów jako wspólnik, i upoważniony jest do podpisywania firmy.

= *Petersburg* 13-go marca. — Na dziś odbytem losowaniu premiowej pożyczki 2-ej emisji wygrały:

200,000 rs. s. 15,709 n. 20.
75,000 „ s. 11,811 n. 32.
40,000 „ s. 8,875 n. 28.
25,000 „ s. 19,747 n. 45.

Po rs. **10,000** s. 19,311 n. 26, s. 12,147 n. 49, s. 2,197 n. 5.

Po rs. **8,000** Nr. 1,403 s. 10, n. 11,301 s. 19, n. 226 s. 7, n. 5,805 s. 43, n. 12,788 s. 15.

Po rs. **5,000** Nr 1,482 s. 38, n. 7,445 s. 15. n. 14,980 s. 1, n. 11,750 s. 4, n. 4,550 s. 33, n. 11,622 s. 49, n. 3,773 s. 5, n. 4,207 n. 20.

Po rsr. **1000**:—Ser. 15425 n. 20. s. 3785 n. 21, s. 6112 n. 9, s. 1795 n. 3, s. 15819 n. 34, s. 10334 n. 7, s. 5662 n. 32, s. 7261 n. 38, s. 1482 n. 34, s. 10785 n. 12 s. 6210 n. 46, s. 6667 n. 31, s. 17691 n. 11, s. 4071, n. 27, s. 7804 n. 3, s. 13709 n. 18, s. 16009 n. 14, s. 1973 n. 8 s. 11563 n. 9, s. 7548 n. 12.

= Co głowa to rozum, co figiel to grosz!

Otworzono w tych czasach w naszem mieście nową bawarję pod dowcipnem godłem: „Trzech kufli".

Godło takie znajduje się wypisane wielkiemi głoskami na szyldzie. Tymczasem na znakach które powinny godło symbolizować pomieszczono tylko.... *dwa* kufle.

Dla czego?

Wszyscy hołdujący Gambrynusowi i jego sługom, wszyscy którzy oddają się pilnym studjom nad „znakologją" miejską i lubią rozwiązywać zagadki kuflowe nie mogą na pytanie to znaleść odpowiedzi.

Jak tylko jednak którykolwiek z nich wstąpi w gościnne progi bawarji i słodko uśmiechniętej gospodyni wątpliwość swą przedstawi zaspokojonym zostánie.

— Dziwi się pan—powie ona, że na znakach zamiast trzech są tylko dwa kufle? Nic prostrzego. *Trzeci kufel* podaje się na żądanie... z bufetu.

— Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor podać do powszechnej wiadomości. że Szósty z kolei odczyt popularny na dochód Kassy Pożyczkowej za Rewersami, odbędzie się w Niedzielę d. 16 Marca b. r. o godzinie drugiej z południa w Sali Resursy Obywatelskiej przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

Mówić będzie pan Filip Sulimierski Redaktor Wędrowca „O rassach ludzkich."—Cena wejścia od osoby kopiejek pięć.—Biletów nabyć można w Redakcji Gazety „Przemysłowo-Rzemieślniczej, Ulica Chłodna N-er 10 i „Opiekuna Domowego" Ulica Nowy Świat N-er 30,

Panu H. P. L. wdowcowi liczącemu lat 30 wieku. — Propozycja pańska nic mnie lecz panu ubliża. Dowodzi bowiem, że jesteś pozbawiony honoru, i szacunku dla kobiet—a powinienbyś go posiadać, choćby przez pamięć na matkę swoją. Przyjmij więc odemnie zapewnienie najwyższej... wzgardy. — *L. D.*

= Czytamy w Gazecie Policyjnej: W dniu 1 (13) stycznia r. b. spełniono w Warszawie zabójstwo przez uduszenie, na osobie emerytki Praksedy Petrykowskiej, zamieszkałej w domu pod Nr 13 na ulicy Ś-to-Jańskiej. Po przedsięwzięciu natychmiast przez Policję wszelkich możliwych środków, dla wykrycia przestępców i po powzięciu wiadomości o wszystkch kosztownościach i rzeczach nieboszczki, które po zabójstwie jej przepadły, opis ich udzielonym został wszystkim tutejszym zegarmistrzom, złotnikom i innym handlującym, z wezwaniem, aby takowy mieli na bacznej uwadze, w razie zgłoszenia się kogokolwiek z propozycją kupna tych przedmiotów. Środek ten odniósł rzeczywiście zupełny skutek: 26 lutego (10 Marca) przybył do tutejszego zegarmistrza Pahla, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 430, młody chłopiec z zegarkiem srebrnym pozłacanym, żądając—z polecenia swego ojca—dobrania kluczyka. Pahl, mający już poprzednio zegarek ten w reperacji i wiedząc—z ostrzeżenia Policji—jakie okoliczności towarzyszyły zaginięciu zegarka, zatrzymał go i dał natychmiast znać o tem Policji. Właściciel zegarka przy badaniu objaśnił, że 23 lutego (7 marca) przyszedł do jego mieszkania, znajomy mu od lat 30, niejaki Bidziński, proponując nabycie od niego niektórych kosztowności, pozostałych—jakoby—po zmarłej jego żonie. Rzeczy te—po poprzedniem oszacowaniu ich przez znawców, kupił za rub. 60; po upływie trzech dni, Bidziński przyniósł mu znów zegarek srebrny pozłacany antique i sprzedał go za rub. 8, a ponieważ brakowało do niego kluczyka, nabywca posłał syna do Pahla dobrać takowy. Ponieważ wyż wzmiankowane i niektóre inne rzeczy, znalezione w mieszkaniu Bidzińskiego - przy rewizji - były jak się okazało z liczby zrabowanych u Petrykowskiej, to Bidziński został zaraz aresztowany i po wystawieniu mu okoliczności zbrodnię jego udowodniających, jakkolwiek z początku zapewniał, że rzeczy te należały do zmarłej jego żony, następnie jednak przyznał się stanowczo do zamordowania Petrykowskiej, objaśniając, że z nieboszczką znajomy był od lat 30, że w dzień Nowego Roku 1 (13) stycznia - przyszedł do niej o godzinie 1-ej po południu i kiedy Petrykowska przyjąwszy go uprzejmie, częstowała wódką i winem, a przy pożegnaniu, ofiarowała mu za powinszowanie 20 kop., to on obraziwszy się o to, schwycił ją rękami za gardło, powalił na ziemię i tak mocno ścisnął, że ona natychmiast bez duszy została; potem poszukując—bezskutecznie - pieniędzy, zabrał dwa zegarki, kilka złotych drobiazgów, worek z wyrobami srebrnemi, (który dla zatracenia śladów, wrzucił jakoby do Wisły) futro lisie i szal wielki. Wszystkie te rzeczy odebrano i przestępca — wraz z aktami — odesłany będzie do Sądu właściwego. Jan Bidziński, lat 65 wieku mający, b. urzędnik, żonaty powtórnie, dzieci nie ma, mieszkał w Warszawie za paszportem naczelnika powiatu Mławskiego.

Warszawski Ober-Policmajster Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major Własów, uważa przytem za konieczny swój obowiązek wynurzyć publicznie wdzięczność swoją panu Juljanowi Pahl zegarmistrowi, za jego baczność na ostrzeżenie w tym względzie Policji, której tym sposobem dostarczył możność wykrycia zbrodniarza; takąż równie wdzięczność oświadcza Jenerał Własow: kasjerowi i subjektom kantoru wekslu Lewity, którzy mając na uwadze zakomunikowane temuż kantorowi - numera zaginionych u zabitych małżonków Gąsowskich listów zastawnych, dokładnem opisaniem człowieka, zgłaszającego się do nich o zmianę niektórych z tych listów, dopomogli także do wykrycia i zatrzymania złoczyńców. Oba te wypadki, w których działającymi nie byli ludzie znani już Policji z podejrzanych obyczajów i znajdujący się z tego powodu pod ciągłą jej bacznością, lecz krewni, lub blizcy znajomi ofiar morderstwa, nie notowani poprzednio o żadne przestępstwo i niedający tem samem powodu do podejrzewania ich, najlepiej przekonywają, że usiłowania Policji - przy dochodzeniu niektórych zbrodni - wtedy jedynie mogą pewny skutek osiągnąć, jeśli ze strony obywateli zapewnione jej będzie ścisłe zastosowanie się do wydawanych przez nią rozporządzeń i w całem znaczeniu szczere ich współdziałanie.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Wolskim, utrzymująca się z jałmużny Elżbieta Badér lat 60 wieku licząca, zamieszkała pod Nr 995, w zamiarze pozbawienia się życia zrządziła sobie nożem niezpieczną ranę w piersi; odesłano ją do szpitala Ś-go Ducha. W celu zbadania przyczyn zamierzonego samobójstwa Policja prowadzi śledztwo.

— W Ogrodzie Saskim znaleziono ciało nieżywe nowonarodzonego dziecięcia płci mężkiej - w celu wykrycia winnych podrzucenia,—wydano stosowne rozporządzenie. (G. Polic.)

W dniu onegdajszym, na targu za Żelazną-Bramą, Policja wspólnie z lekarzem miasta i inspektorem targowym znalazła $92\frac{1}{2}$ funtów zgniłych ryb, które jako do użytku niezdatne skonfiskowane i zniszczone zostały. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 471; w Teatrze Rozmaitości 381; w cyrku Salamońskiego 324. (G. P.)

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn —, kobiet , dzieci —; na cmentarzu katolickim: mężczyzn 3, kobiet 6, dzieci 26; na cmentarzu ewang.-augsb. i refor. męż. 1, kob. 1, dzieci —, na cmentarzu star. męż. —, kob. —, dzieci —. (G. Polic.)

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 409, wyjechało zaś 385. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= Kilka dam należących do wyższej sfery towarzystwa petersburgskiego, postanowiło zawiązać stowarzyszenie pomocy dla kobiet uczęszczających na wydział lekarski; pomoc ta będzie udzieloną w sposobie stypendjów lub pożyczek, a tylko w nadzwyczajnych razach w formie wsparcia, nie obowiązującego do zwrotu otrzymanych zasiłków. (Gaz. Handl.)

= Z Marjupola donoszą, że anglik John Youse, który podjął się eksploatacji kopalni węgla kamiennego w gubernji jekaterynosławskiej, wybrawszy port Marjupolu za najlepszy punkt dla sprzedaży w nim morzem, wydobywanego przezeń o 90 wiorst od Marjupola węgla kamiennego, zamierzył zbudować tam mechaniczną fabrykę w wielkich rozmiarach, dla zaopatrywania nadbrzeżnych miast i całego kraju Noworosyjskiego w parostatki, lokomotywy i inne maszynowe przyrządy, wymagane w gospodarstwie miejskiem i wiejskiem. (D. W.)

= Z doniesień „Kijewlanina" podaliśmy w swoim czasie wiadomość o nastąpionej sprzedaży, przez licytację, godnego uwagi pod względem historycznym majątku Wiszniowieckiego. Teraz piszą w tejże samej gazecie: „Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, dla powiększenia dochodów z majątku, starodawny jego pałac, który grał ważną rolę w burzliwej epoce samozwańczej, zostanie zamieniony na jakikolwiek zakład przemysłowy. Mając to na widoku, główna administracja miejscowa wydzieliła dla oddzielnej sprzedaży ruchomości Wiszniowca, mające bezwarunkowo znaczenie naukowe. Obszerna galerja obrazów Wiszniowca, zawierająca w sobie, oprócz obrazów znanych mistrzów rozmaitych szkół i epok, zbiór portretów trzydziestu siedmiu królów polskich, portrety Dymitra Samozwańca, Maryny Mniszech, książąt Wiszniowieckich, koronacji pierwszego Samozwańca, roboty spółczesnych z temi osobami i wypadkami artystów; ogromna bibljoteka książek i rzadkich rękopismów, kollekcja popiersi osób historycznych; starożytne naczynia, sanie Maryny i wiele innych antykwarjuszowskich osobliwości, wszystko to będzie sprzedawane przez licytację publiczną w miesiącu maju roku bieżącego. (D. W.)

---

† Za duszę ś. p. księdza Hieronima **Kajsiewicza**, zmarłego w Rzymie, w Środę Popielcową r. b., odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), jutro t. j. w Sobotę o godzinie 10-ej, na które pozostała siostra, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza. —1992—

† W dnia 15 b. m. i r., t. j. w Sobotę o godzinie 9tej rano w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawioną zostanie Msza Ś-ta, za duszę ś. p. Józefa **Szablińskiego** b. pierwszego wiolonczelisty Teatrów Warszawskich na którą pozostała rodzina zaprasza Kolegów i Przyjaciół zmarłego.

† W dniu 15 b. m. o godzinie 9-tej z rana odprawi się Msza święta w kościele Ś-go Krzyża za duszę ś. p. Maryi z Jaślikowskich **Pielichów** jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci. Pozostała Córka z wnukami zaprasza rodzeństwo przyjaciół i znajomych.

† W dniu 15 b. m., to jest w Sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Florentyny z Szlązkiewiczów **Goldring**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, o godzinie trzy kwadranse na dziesiątą, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu obok Skweru, na które to Nabożeństwo pozostały mąż Familją i Przyjaciół zaprasza. —1936—

† W dniu 15 b. m., t. j. w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Biernackiego**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Jana przy ulicy Ś-to-Jańskiej, o godzinie 11ej rano, na które pozostała żona i córka zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —1957—

† Ś. p. Jakób **Brzezicki**, obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 13 marca r. b., przeżywszy lat 51. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z pięciorgiem dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w d. 15 b. m., to jest w sobotę o godzinie w pół do dziesiątej, w kościele Ś-tej Anny na Krakowskie-Przedmieściu, i na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu o godzinie 4tej po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —2004—

— Pozostała wdowa wraz z rodziną po ś. p. Janie Puścikowskim b. starszym zgromadzenia majstrów murarskich, składa serdeczne podziękowanie pp. starszym bractwa Ś-go Wincentego Ferreryusza za pamięć o ś. p. jej mężu w odprawieniu żałobnego nabożeństwa za spokój jego duszy. —2008—

Kronika zagraniczna.

× *Kraków 11-go marca.* — Wiadomo wam już, że na konkursie dramatycznym, pierwszej nagrody nie udzielono — nie znalazła się bowiem żadna sztuka, któraby według zdania sędziów, jako *bezwzględnie dobra* zasługiwała na to odznaczenie.

Drugą nagrodę złr. 150, otrzymał dramat wierszem Olizarowskiego pod tytułem: „Rognieda" i to prostą tylko większością głosów. Zdaje się jednak, że dwa ostatnie akty tego dramatu, przed przedstawieniem ich na scenie, ulegną przerobieniu.

„Emancypowana" komedja p. Bałuckiego otrzymała trzecią nagrodę.

Do przedstawienia zaś zalecono cztery sztuki, z tych dwie warszawskich autorów: jedna „Klątwa" dramat zasłużonego b. dyrektora warszawskich teatrów, pana J. Jasińskiego, druga „Zyzio" pani Zofji Mellerowej.

Teatr tutejszy wcale dobry i pod umiejętnym zarządem p. Koźmiana, znajduje się w bardzo świetnym stanie. Wszystkie przedstawienia pełne, jest bowiem tutaj bardzo dużo napływowej ludności, która przybyła zimę przepędzić w Krakowie, i korzysta z teatru jako z pożądanej rozrywki. Pan Koźmian przyzwyczaił już publiczność tutejszą do sztuk poważnych, lekkie daje tylko wyjątkowo, a oryginalne mają zawsze pierwszeństwo.

W ostatnich czasach największe powodzenie miał „Kopernik," Szujskiego, który (nie Kopernik ale Szujski), zupełnie już powrócił do zdrowia. Chwalą także bardzo dramat prozą napisany przez E..ly, p. t. „Rienzi." Sztuka ta wkrótce będzie przedstawioną, a znawcy obiecują jej wyjątkowe powodzenie.

Dzisiaj obrazy żywe z „Pana Tadeusza" na cel dobroczynny, i obrazy te na różne cele dobroczynne powtarzane będą przez cały tydzień. Od kilku dni już na dzisiejsze przedstawienie nie ma ani jednego biletu.

Ma tu mieć w tych dniach miejsce wielki obiad składkowy na uczczenie zasług pp: Majera, prezesa Akademji Krakowskiej, i Kremera, rektora Krakowskiego Uniwersytetu.

Zasługi to rzeczywiste i każdemu znane, a obu tych uczonych mężów otacza ogólna sympatja.

Zwiedzałem w tych dniach bardzo pożyteczny zakład. Jest to muzeum przemysłowe, zebrane staraniem i zabiegami doktora Baranieckiego. Muzeum to odznacza się nie zbytnią obfitością przedmiotów, ale umiejętnym ich doborem. Miasto dało darmo lokal, resztę doktór Baraniecki utrzymuje własnym przemysłem i współdziałaniem ludzi dobrej woli. Zasługują głównie tu na uwagę mające się wysłać na wystawę powszechną w Wiedniu wzory rozmaitych alfabetów od najdawniejszych do dzisiejszych czasów. Wzory te zebrał ze skrzętną troskliwością doktór Estreicher, zasłużony bibljotekarz tutejszej Bibljoteki Jagiellońskiej, a jest to tylko drobna cząstka pożytecznych prac, jakiemi pan Estreicher przysługuje się ogółowi.

W ogóle ludzie pracują tu i umieją pożytecznie pracować.

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

W zastosowaniu się do §§ 28 i 29 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że w dniu 20 marca (1 kwietnia) r. b. o godzinie 11 przed południem w dworcu stacji głównej w Warszawie odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów, na którem przedstawione zostaną pod zatwierdzenie:

1. Projekt Etatu Ogólnego eksploatacji na r. 1873,
2. Projekt Etatu Budowy na rok 1873 i 1874.

Dla ważności powziąć się mających uchwał Zgromadzenie winno być złożonem odpowiednio do przepisów § 26 Ustawy Towarzystwa.

Każdy Akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Nadzwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej do godziny 3 po południu dnia 9 (21) marca r. b. akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk czterdziestu.

w Warszawie w kassie Głównej Towarzystwa, lub też u jednego z niżej wymienionych domów handlowych, a mianowicie:
w Petersburgu w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, lub u domu Handlowego G. Sterky i Syn,
w Berlinie w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec,
w Wrocławiu u Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego,
w Frankfurcie (n. M.) u domu handlowego J. Weiller Synowie,
w Dreźnie w Banku Drezdeńskim,
w Amsterdamie u domu handlowego Lippmann, Rosenthal et Comp.,
w Brukselli u domu handlowego Brugmann Synowie,
w Londynie u domu handlowego Rothschild and Sons,
w Krakowie u domu handlowego Franciszek Antoni Wolff,
w Lipsku w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcyj, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzemplarz specyfikacji po poświadczeniu przez kassę, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód przyjęcia depozytu, drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie, trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączonym zostanie do karty wejścia, jaka Akcjonarjuszowi wydaną będzie.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczoczone będą numerami I, II i III. Zwrot depozytu nastąpi po odbytem ogólnem Zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 26 Ustawy Akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego Akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.— Warszawa dnia 15 (27) lutego 1873 roku.

—1,895— (1—2)

Z różnych.

W Berlinie cyrk murowany, który zajmuje Renz, jest własnością Towarzystwa budowlanego miejskiego. W tych czasach dla prolongowania kontraktu dzierżawy z Renzem, Towarzystwo oszacowało cyrk rzeczony na 800,000 talarów.

Warunki podane dyrektor areny akceptował, i korzystać z niej może jeszcze przez lat pięć.

Interessa w Berlinie, jak twierdzą dzienniki tameczne idą mu świetnie; mieszkańcy bowiem stolicy Germanji, jak ongi Rzymianie, wołają teraz w niebogłosy: *panem et circenses*! Hasło to pozytywne: „jeść i bawić się" nie tylko pogromcy i profesorowie koni ale i innym tego rodzaju przemysłowcom napycha kieszenie złotem i srebrem.

Przed kilku dniami, najmłodszy z synów Renza, (którego zręczność i śmiałość w Warszawie podziwiano w r. 1859 w cyrku na placu Zielonym), poślubił jednę z amazonek, z legjonu cnotliwych, zostającego pod wyłączną komendą papy.

Gody weselne odbyły się świetnie i hucznie w Hôtel de Rome. Renz, zaprosił na tę fetę, kwiat złotej młodzieży, admirującej jego konie i akrobatki, przyjaciół swych, oraz pierwszorzędnych członków towarzystwa.

W dniu tym podobno był on tak hojnym, że kazał rozdać podwójną rację paszy wszystkim innym swoim współpracownikom, mianowicie: koniom, słoniom, wielbłądom i osłom.

Przegląd Polityczny.

Reforma uniwersytetu dublińskiego sprowadziła na Anglję przesilenie gabinetowe. Opozycja nie zadowolniła się oświadczeniem Gladstona na jednym z bankietów prowincjonalnych, iż rząd gotów będzie do zmian wszelkich byle one tylko ducha projektowanego bilu nie połknęły. Za tę gotowość do ustępstw, jakiejby pewno żadne ministerium kontynentalne nie okazało, p. Gladstone źle nagrodzony został przez opozycję. Dnia 12 b. m. Izba większością 287 głosów przeciwko 284 odmówiła przyjęcia bilu do drugiego odczytania i tem samem odrzuciła go. Gabinet znalazł się odrazu w stanie przesilenia P. Gladstone obecny w Izbie zażądał zawieszenia obrad parlamentu, aby mógł mieć czas do naradzenia się z kolegami nad postawą jakąby rządowi w obec Izby przyjąć należało. Parlament się odroczył „Daily Telegraph", przewiduje nie uchronną konieczność ustąpienia dzisiejszego gabinetu zapowiadając formację ministerium konserwatywnego z Dizraelim. Gladstone ma wprawdzie prawo rozwiązać Izbę: skorzystanie jednak z tego prawa mogłoby więcej szkody niż pożytku przynieść stronnictwu postępowemu, do którego pierwszy lord skarbu należy. Mężowie stanu angielscy nie starają się w chwilach nieporozumień oto, aby koniecznie na swojem postawić: cele ogólne panują nad ich miłością własną. „Daily Telegraph" słusznie nazywa gabinet Gladstona jednym z największych jakie miała.—Imie Gladstona na zawsze w dziejach jej parlamentarnych jaśnieć będzie.

Armja francuzka od czasów byłego cesarstwa znacznie wzmocnioną została w piechocie i artylerji. Jazdę tylko zreorganizowano; zniesiono ułanów i karabinierów. Piechoty ma Francja dziś 134 pułków (linja, zuawi, strzelcy algierscy i legjon cudzoziemski), 30 batajonów strzelców pieszych, 3 lekkie batajony afrykańskie (Zefiry) i 5 kompanji dyscyplinarnych—o 19 pułków i 9 batajonów strzeleckich więcej niż w r. 1870. Jazda przedstawia w summie ogólnej tyleż co za cesarstwa, 63 pułki, mianowicie: 12 pułków kirassjerów, 20 dragonów, 14 strzelców, 10 huzarów, 4 strzelców afrykańskich i 3 spahów. W artylerji znaczny przyrost. W r. 1870 było 22 pułki, 1 pułk saperów i 2 trenu. W r. 1873 jest 30 pułków, 1 pułk saperów i 2 trenu. Wojska inżenjery takie same jak poprzednio—3 pułki.

Więcej uciesznc niż groźne są nieporozumienia na na złotodajnem wybrzeżu Afryki, o których wczoraj doniesiono. W roku zeszłym Holandja odstąpiła Anglji territorium „Elmina." W samym początku zaraz objawiło się w krajowcach niezadowolenie ze zmiany rzeczy — do wybuchu jednak nie przyszło. Główną sprężyną niepokojów był niejaki Atszaupang, jakiś krewny króla Aszantjów, narodku który rości sobie prawo do zwierzchnictwa państwowego, czy też protektoratu nad Elminą. Tego Atszaupanga dzienniki angielskie — bez względu na pokrewieństwo, nazywają wielkim rozbójnikiem. Gubernator holenderski miał z nim nie mało kłopotu. Podczas odstępowania kraju, władze europejskie ujęły rozbójnika na drodze do miejsca, na którem go miano nieszkodliwym uczynić, murzyni z Akim napadli na konwój europejski i odbili więźnia. Ponieważ jednak sami doznali od niego dawniej wielu przykrości, nie wypuścili go więc na wolność, ale go w więzieniu u siebie zatrzymali. O ile się zdaje ci mieszkańcy Akim zostają pod opieką angielską. Król Aszantjów obecnie panujący postanowił ująć się za swoim krewnym, który przy poprzedniku jego zajmował urząd wielkiego golibrody dworu, posiadał więc podwójny tutuł do tego, aby w jego obronie wystąpiono. Przy sposobności władca Aszantjów chce czynnie dochodzić praw swoich do Elminy. Zaczął więc gromadzić wojska i podobno już 12,000 wyszytyfował. Zaklął się na fetysza, że musi Anglików ukarać — a przysięga taka wielkie ma u dzikich afrykańskich znaczenie. Ze strony anglików wyruszył już oddział straży wewnętrznej - na spotkanie nieprzyjaciela. Batajon wojska rozbije całą armję kacyka.

Wiadomości Polityczne.

Berlin 11-go.

Posiedzenie izby Panów d. 11 b. m. Dokończenie rozpraw nad projektami zmian w. art. 15 i 18 konstytucji królestwa pruskiego. Dwóch mówców za zmianami, dwóch przeciwko. Minister wyznań odpiera zarzuty opozycji i wykłada jeszcze raz stanowisko zajęte przez rząd. Rząd nie identyfikuje wcale zamiarów swoich z tendencjami, jakie mieć mogła Izba deputowanych uchwalając zmiany. Minister prosi o odrzucenie poprawek, które byłyby w stanie dojście obecnego perjodu prawodawczego do normalnego terminu wątpliwem uczynić. Potrzeby zmian zaprzeczyć nie można; dostatecznie już za potrzebą tą przemawiali Bismarck i Roon. Minister przypomina Izbie świeże zachowanie się arcybiskupa Ledóchowskiego, które niewątpliwie określić już można, jako nieuległość dla prawa i zwierzchności. Przywołuje też na myśl różne agitacje ultramontańskie. Minister zwraca się następnie przeciwko poprawkom, zbija je i wnosi za przyjęciem projektu, bez modyfikacyj.

Po ministrze Kleist-Retzow przemawia przeciwko projektowi. Mowa jego trwa dwie godziny. Rozprawy ogólne ukończono. Przy szczegółowych Krassow broni swej poprawki. Izba odrzuca ją 99 przeciwko 12.

Art. 15 i 18 w głosowaniu przyjęte według redakcji rządu.

W Izbie deputowanych rozbierano wczoraj projekt do prawa o obsadzaniu urzędów duchownych i przyjęto paragrafy od 8—14, większością 224 głosów, przeciwko 118.

Arcybiskupowi Ledóchowskiemu wytoczonym został proces z powodu wydania przezeń okólnika sprzeciwiającego się rozporządzeniem rządu. Prokurator nakazał skonfiskowanie wszystkich egzemplarzy nadesłanych duchownym prowincji.

Paryż 11-go.

Zgromadzenie narodowe. Guiraud z prawej strony zgrom. Francljeu z prawego krańca (ultraklerykalny i legitymista) i Ludwik Blanc z lewicy, żądają wykreślenia artykułu 4-go projektu kom. Trzydziestu. Rozprawy jutro.

Hr. Arnim otrzymał półurzędowe zawiadomienie, że w ciągu miesiąca kwietnia Francja wypłaci Niemcom 250 miljonów franków.

Orleaniści w swoim organie „Soleil" dają przewidywać ustąpienie kilku matadorów partji do ministerium p. Thiersa. Od paru dni w związku z artykułem „Soleil" krążą pogłoski, że Remusat i Teisserenc de Bort (spraw zagr. i handl) wystąpią z gabinetu. Na miejsce Remusata wszedłby de Broglie, silnie bardzo popierany przez Dufaura.

Usposobienie robotników w Paryżu wcale nie pocieszające. Niechęć ku rojalistom coraz bardziej wzrasta.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Londyn 12-go. — Po długiej dyskussji odrzucono wniosek, aby bill reformy uniwersytetu irlandzkiego wziąść pod drugie odczytanie. Głosowanie przedstawia za wnioskiem 284, przeciwko wnioskowi 287 głosów. Izba gmin odroczyła się do czwartku.

Konstantynopol 10-go. —„Turquie" stanowczo odmawia wszelkiej wiarogodności pogłosce o zniesieniu wezyratu.

Rzym 11-go.—Policja nie dozwoliła deputacji demokratycznej odwiedzić grobu Mazziniego, w rocznicę jego śmierci. Wojsko stanęło pod bronią, aby zapobiedz rozruchom. Izba deputowanych radzi nad reorganizacją armji. Dzienniki donoszą, że b. król hiszpański, ks. Aosta, mianowany został generałem lejtnantem.

Berlin 12-go. — Cesarz zagaił dziś mową tronową posiedzenia sejmu niemieckiego.

Wiedeń 12-go. — Federaliści zwołali konferencję do Wiednia. Dotychczas zjechali Hohenwart, Prażak, Rieger, Sladkowski, Zeithammer i Belcredi. Celem konferencji uradzenie środków, któreby w ostatniej jeszcze chwili wstrzymały reformę wyborczą.

Konstantynopol 11-go. — Nowa zmiana w gabinecie. Kalil-pasza występuje i powróci ma na poselstwo wiedeńskie. Były Wielki Wezyr Midat-pasza, obejmuje wydział sprawiedliwości. Sprawy zagraniczne po Kalilu dostają się Safetowi, [dotychczasowemu, ministrowi sprawiedliwości. Raszyd-pasza, ministrem robót publicznych, Arifi-bey, posłem w Petersburgu.

CO TO MOŻE SPRYT.

Na plac grzybowski, zajechał dwukonnym wozem, jakiś kapotowy jegomość; postaci wyniosłej, ogorzałego lica w dostatniem ubraniu, rozglądał się ciekawie w około a potem oparłszy się o wózek wydobył z zanadrza zwit.. nowiuteńkich dziesięciorublowych papierów.

Dalipan, krewka jest natura ludzka. Kto przechodził, zatrzymywał się mimo woli, widok różowych motylków, rozkosznie drażnił nerwy i luby sprawiał zachwyt. Jednak właściciel rublowych assygnat najspokojniej sortował papierki, dla niego nie istniał świat zupełnie.

Po chwili na trotoarze zjawił się jakiś porządnie ubrany młodzian - spojrzał i zadumał się. Z oczu ta-

kie błysnęły ognie, że doprawdy kot drapieżny rzucający się do skoku, pozazdrościłby mu podobnego wzroku. Młodzian widocznie doznawał rozkosznych drzeń serca, łowił uchem przyjemny szelest trzeszczących przedstawicieli *mamony* i... czuł naprężenie żył, uderzenie krwi do serca, gdyż zbladł bardzo, coś pomruczał i zniknął.

Wieśniak zebrał papiery, owinął szmatą a następnie włożył je sobie na piersi pod kożuchowy *tułub*. Widze rozeszli się, marząc o rublach; może niejeden pożegnał je bolesnem westchnieniem.

* * *

Na placu pustki, cicho po gwarnym targu, plądrują tylko w śmieciach kury i uwijają się żydkowie, zbierając rozsypane ziarno lub garść siana, nasz kmiotek gapi się jak Warszawiak!

Od Twardej, kubek w kubek podobniuteńki kożuchowy przybylec wlecze się zwolna rozglądając w około. Twarz nieznajomego naiwnego wyrazu, prawie dobroduszna. Uśmiechnął się zobaczywszy naszego bohatera i nie namyślając się długo, zbliżył się do wozu.

— O! o! chyba mi się marzy. Toć to zacny, kochany Łukasz Goździk z Botniówki. Bójcie się Boga, odezwijcie się przecie, kopę lat nie widzieliśmy się z sobą.

Sobowtór otworzył szeroko oczy i usta.

— Hę! wyrzekł zdziwiony. Co takiego?

— Łukasz! Łukaszek! poczciwina; a dajże gęby, jak cnotę kocham, on sam z kościami! On! on!

— Czego wason chce?

— Jak to ludzie krótką mają pamięć. Nie poznajecie mię. Jestem Jan Agat.

Kiedy jednak mniemany Łukasz, brew nastrzępił i oburknął się — Jan Agat, uderzony tym niespodzianym zwrotem, rzekł wyciągając rękę.

— Nie chcecie poznać, mniejsza, ale mi jednak doradzić możecie; nie znam miasta.

— Ba! niby ja go znam.

— Mam sprawunki.

— Ba! a ja to niby nie mam.

— Chciałbym kupić...

— Może ornat? szybko pochwycił Łukasz.

Jan skoczył do niego rozkrzyżowawszy ręce do uścisku:

— Człowieku z Bogaś się począł. Cud, prawdziwy cud. Jak cnotę kocham, mam właśnie sprawić ornat do naszego kościoła.

Łukasz już się nie miarkował, ale ulegając popędowi serdecznemu, uścisnął prawicę dzielnego rodaka i rzekł:

— Darujcie mi, nie poznałem was; ale teraz coś niby przezieram.

— A widzicie! widzicie! Jak to czasem przyda się i obcy. No - nim się zbierzem na Miodową ulicę, trzeba co przetrącić, a choćby przynajmniej zakropić robaka.

Tak tedy gawędząc, poprowadzili się obadwa do zacnego Maliniaka na miodek.

Lis miejski pochwycił wioskowego zajączka w pazury!

* * *

— A cię djabli, co miód to miód, wołał rozmachując rękami rozczerwieniony Łukasz.

— Mnie jakoś jaśniej w głowie, dodał udając pijanego, mniemany kolega.

— Patrzajno co ten tak się zatacza; śmiejąc się głośno mówił Goździk. Ej, bo się położysz w rynsztoku! i rzeczywiście o mało nie upadł, tak się zatoczył. Cóż u licha, słabą macie głowę, jedna lampka jak naparstek. Jakże tu się pokazać w sklepie, a trzeba przecie kupić ornat.

— Prawda! krzyknął Agat uderzając się w głowę. Już zupełnie wytrzeźwiałem. Dokądże idziemy.

— Do Strakacza ma się rozumieć: ale czy czujecie się na siłach?

— Cóż to kpiny, kiedy mówię, to mówię.

Powoli tedy szłapiąc, dowlekli się na Miodową ulicę. Łukasz przygarnąwszy włosy, wszedł pierwszy, za nim wsunął się Jan.

— Czem mam panom służyć? odezwał się pierwszy kupiec.

— Chcielibyśmy kupić ornat, tylko, żeby co było do ludzi i do Boga.

— Owszem, dam panom jak najlepszy.

Kupiec wyjął z szuflady kilka ornatów, najjaskrawszy wybrał Łukasz.

— Ten biorę, a wiele to za niego proszę pana?

— Przecież trzeba obejrzeć, przerwał Jan — przymierzyć. A jak się nie przyda? Ot najlepiej włóżcie na siebie.

I po tych słowach, ubrał Łukasza, starając się jaknajszczelniej zawiązać wstążki.

— Nie zły, rzekł potem odstępując cokolwiek, tylko tu coś wystaje na piersiach.

Szybko jak myśl, wsunął rękę pod kożuch, zręcznie wyjął zwit papierów i klepiąc Łukasza, jak gdyby prostował fałdy, dał susa we drzwi i zniknął.

Wieśniak krzycząc na całe gardło: złodziej! złodziej! także wybiegł do sieni, ale nie wciemię bity kupiec widząc co się święci, Łukasza przytrzymał.

Zbiegła się policja, sąsiedzi i co żyło tylko, wkrótce rzecz się wyjaśniła; prawdziwy złodziej znikł z pieniędzmi a biedny, zrozpaczony wieśniak, odjechał do domu klnąc się w żywe kamienie, że więcej do Warszawy nie zajrzy. *S. M.*

— Jutro o godzinie 6 po południu, w sali Magistratu, odbędzie się sesja zgromadzenia pp. Siodlarzy, celem wyboru nowego składu urzędu.

— Dnia 17 marca r. b. o godzinie $4^{1}/_{2}$ po południu, w mieszkaniu Starszego p. Karola Albrechta, w domu Nr 794*a*, odbędzie się sesja połączonego Zgromadzenia Iglarzy, Szpilkarzy i Pilnikarzy, celem nowego wyboru składu urzędu Starszych.

═ Zeszyt 7-my „Świata muzykalnego," wydawanego przez J. Kaufmana, opuścił prasę i obejmuje: Romance de Kücken, ułożony na fortepjan przez C. H. d'Avenel, oraz Szczebiotka-polka, kompozycji Józ. Maliszewskiej.

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami (syfilitycznemi) i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzić się można w mieszkaniu Doktora Kadlera, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz. 11-tej, po południu od 4-tej do 6-tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. (6—0) —966—

— **Kawiarnia** od wielu lat egzystująca w Ogrodzie Saskim przy Wodach Mineralnych, z dniem jutrzejszym to jest w Sobotę **zostanie otwartą** na Sezon letni, z czem się polecam łaskawym względom Szanownej Publiczności. *J. Samborski.*

TEATR WIELKI.

Dziś **La Traviata**. Jutro: **Don Carlo.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś **Zbudziło się w niej serce, Ciężka próba, Dwóch głuchych.** Jutro: **Kuzynki** (1-szy raz), **Było to pod Wagram, Consilium Facultatis.**

OPERA WŁOSKA

Dziś dnia 14 Marca 1873 r.
Pierwsze wystąpienie P. FLORIANI, w operze **TRAVIATA (Violetta).** (Abonament zawieszony).
W Sobotę dnia 15 Marca
Na żądanie: **DON CARLOS.** (Abonament zawieszony).
PP. Mariani, Barton, Pavani, Storti, Nanetti, Bernardoni.
W następnym tygodniu **Hugonoci, Norma.**
W próbie **Faust.** (1—1) — 2102 —

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem
Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g 9 wie.	743.0	+ 2.6	98	półn. zachod. pochmurno
dziś o g. 7 rano	745.5	+ 1.6	100	półn. zachod. śnieg
„ o g. 1 z poł.	744.0	+ 3.2	86	półn. zachod. pochmurno

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Najmniejsze ciepło st. + 1.5; Największe ciepło st. + 8.5

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 14 Marca 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop. $67^{1}/_{2}$
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. $10^{1}/_{4}$
Austrjackie floreny w bilet. k. 68

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.)	—	—	89	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	90	94	60
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	90	93	60
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	93	90	93	60
Listy Zastawne miasta Warszawy	89	80	89	60
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	90	78	60
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	106	50
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	95	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 / „ „ „ „ ostęmpl.	154	50	153	75
„ „ „ „ z r. 1866. / „ „ „ „ ostęmpl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	96	—	95	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	73	25	72	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	116	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	360	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	289	—	287	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	126	50
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej	105	50	104	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	508	—	505	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $91^{1}/_{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $114^{4}/_{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $113^{8}/_{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $226^{17}/_{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 3 d. rs. 109 k. $72^{1}/_{2}$ rs. 109 k. $42^{1}/_{2}$
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 34 rs 7 k. 32
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 60 rs. 87 k. 30
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 90 rs. 99 k. 60.
Akcje Banku Handlowego Łódzkiego 140—136.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z dnia 13 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rsr. — kop. — do rs. — kop.; pstra i dobra rs. — k. — do rs. 9 kop. 15; wyborowa rs. — kop. — do rs. — kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 5 do rs. 5 kop. $32^{1}/_{2}$; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop. — do rs. 4 kop. $12^{1}/_{2}$; owsa rs. 2 kop. 90 do rs. 3 kop. $7^{1}/_{2}$; groch polny rs. 3 kop. 30 do rs. 4 kop. 50; kartofle rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 35; siana od kop. — do kop. 40; słoma od kop. — do kop. — za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 13-go marca hurtową szynkarską za garniec od kop. 136 — 136½, Pojedynczą składniczą za garniec od kop. 137—139.

Wysokość wody narzecze Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 6.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 51

Dnia 14 Marca — *Piątek.* — *Dnia 2 (14) Marca 1873 roku.*

NOWE DZIEŁA ZNAJDUJĄCE SIĘ DO NABYCIA
W KSIĘGARNI
GEBETHNERA i WOLFFA
W WARSZAWIE.

Kotkowski Jul., Nauka jeografji, 8-ka, kop. 60.
Ziemba, Pozytywizm i jego wyznawcy w dzisiejszej Francji, 8-ka, kop. 75.
Sapalski Józ., Badania o jestestwach organicznych na kuli ziemskiej z 18 drzeworytami i 5 tablicami litografowanemi, 8-ka, rs. 1 kop. 50.
Lewes, Serce i Mózg, przeł. Mendelsohn Maurycy, 8 ka, kop. 10.
— Fizjologia codziennego życia tłómac, Masłowski, tom I, za 2 zeszyty, rs. 2.
Sieradzki Hieronim, Magnetyzm ziemski wyjaśniony na zasadzie drgań powietrza, 8-ka kop. 25.
Broca P., O przemianie gatunków, 8-ka, kop. 30.
Celiński Józef, Studja astronomiczne, 8-ka, rs. 1 kop. 35.
Sawicki Jan Stella, Astronomja i Geologja popularna, 8-ka, rs. 1.
Mittchel O. M., Ciała niebieskie, albo światy planetazne i gwiazdowe, tłom. Ap. Pietkiewicz z licznemi drzeworytami, 8-ka, rs. 2.
Zawisza Jan, Kongres Antropologji i Archeologji przedhistorycznej w Brukselli 1872 r. 8-ka, kop. 40.
Levitoux Henryk, Filozofja natury, wydanie trzecie, 8 ka, rs. 4. (1-3) — 1699 —

KOMPOZYCJE POŚMIERTNE
STANISŁAWA MONIUSZKI.

Nr 1.	Mazur, na fortepian	kop. 45.
„ 2.	Deux feuilles d'Album, na fortepian	„ 37½.
„ 3.	Cztery pory roku, śpiew, słowa Mirona	„ 22½.
„ 4.	Stary włóczęga (Le vieux vagabond), śpiew	„ 22½.
„ 5.	Lśni jutrzenka (L'aube nait)	„ 22½.

Kompozycje powyższe odznaczające się bogactwem melodji, wyszły ozdobione portretem, nakładem księgarni i Składu Nut

Ferdynanda Hoesick

i są do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji.
(1—4) - 1922 —

NAKŁADEM
AURYCEGO ORGELBRANDA
naprzeciw posągu Kopernika,
wyszedł **zeszyt piąty** dzieła p. t.:

DZIEJE
ROZWOJU UMYSŁOWEGO EUROPY
J. W. Drapera.

Tłómaczenie z oryginału angielskiego
przez
TADEUSZA KORZONA,

Prenumerata na całe dzieło (10 miesięcznych zeszytów po 5 arkuszy druku) rsr. 4. Z przesyłką pocztą rsr. 4 kop. 75.
Dla prenumeratorów czasopisma NIWA, dzieło Drapera sprzedaje się o rubla taniej. —1809— (2—2)

KSIĘGARNIA GUSTAWA SENNEWALDA
przy ulicy Miodowej Nr 481, nowy 4.
otrzymała na skład główny:
Prądzyński Edward.
O prawach kobiety.
Cena rs. 1 kop. 50.
Nabyć można we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą. —1716 - (3-3)

W dniu 11 Marca **Natan Dylion,** praktykant Księgarni Altenberga i Robitscka, mając sobie powierzony **list z pieniędzmi, rs. 130,** do wyekspedjowania na pocztę, nie dopełnił tego i sam po południu wyszedł z księgarni i dotąd nie powrócił. Ponieważ jest podejrzenie, iż pieniądze te przez niego zostały użyte, ogłasza się **rysopis tegoż Dyliona,** z prośbą o zwrócenie nań uwagi: Blondyn, nizkiego wzrostu, na prawem oku skaza, w paltocie ciemnym z kołnierzem bobrowym, lat około 16.
-1973- (1—1)

W mieście Wojsławice gubernii Lubelskiej, powiecie Chołmskim, **pożądanym** jest

LEKARZ.

Okolica rozległa, pozbawiona jest blizko mieszkającego Lekarza. W miejscu powyższem znajduje się Apteka i Stacja Pocztowa.
-1956- (1- 3)

FRANCUZKA,

rodowita, poszukuje miejsca (demi place). Wiadomość u **A. Witkowskiej** przy ulicy Niecałej, Nr 10 na dole. Tamże są **Bony i Guwernantki** różnych narodowości.
- 1903 - (2-3)

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iżby z mężem moim **Jonaszem Ginsberg** w mieście Łodzi zamieszkałym, nie wchodziła w żadne umowy o Lokal ani też **o dzierżawę** domu Nr. 14/164 przy ulicy Brzezińskiej położonego w temże mieście, który stanowi moją wyłączną własność, a to z powodu, że wystąpiłam z procesem przeciwko mężowi i toczy się w Trybunale Warszawskim o rozwód lub seperacje z tymże mężem, oraz o odjęcie mu assystencji i zarządu majątkiem zwłaszcza rzeczonego mojego własnego domu — w przeciwnym razie w chodzący z nim w układy, sam sobie winę przypisze i za symulacyjne uważany będzie, który przez Sądy usuniętym zostanie.
Cywią v. Cycylia z Pragerów
(1993 -1—1) **Ginsberg.**

Potrzebna jest
PANNA,
pojręczna do **Fabryki kwiatów** — oraz **PANNY** do nauki, pod Nrem 2688, nowy 3, ulica Sowia, dom Müka powroźnika.
—1900— (2- 3)

Potrzebna jest zaraz lub od 1-go kwietnia
OSOBA
w średnim niemka, wieku któraby się znała na kuchni i gospodarstwie, czyli do wszystkiego do jednej osoby. Wiadomość w kantorze telegrafu na banhofie petersburgskim.
—1748 - (3—3)

SZAFY SKLEPOWE
z kontuarami,
cały garnitur lub częściowo są do sprzedania w sklepie szkła, fajansu i lamp. Ulica Elektoralna Nr 19. - 1971 - (1—3)

Potrzebny jest do Bałckiego powiatu Gubernji Podolskiej
PSZCZOLARZ
zdolny i praktyczny, w majątku gdzie jest kilka pasiek prowadzonych nowym sposobem. żąda się pszczolarza któryby wszystko sam robił, za roczne wynagrodzenie 100 Rsr. i życie; podróż na koszt obywatela. Wiadomość ulica Smolna Domu Nr. 11. - mieszkania Nr. 4. Jeżeliby się przytem znał na ogrodnictwie i przyjął zajęcie się ogrodem, to może się umówić o większe wynagrodzenie.
(1976 - 1—2)

Potrzebni są uzdatniony
Pisarz i Ekonom
oraz
KUCHARZ
kawaler umiejący piec ciasta; — wiadomość pod Nr. 27 w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej. (1975—1—1)

Dla wiadomości Szanownych Panów pragnących nabyć **tanią a dobrą co do materjału, kroju i roboty** bieliznę męzką, ogłaszam
Cennik Pracowni i Składu Bielizny mezkiej
S. Zdanowskiego,
ulica Podwale, Nr 7 nowy, dom W-go Mrozowskiego. Pierwsze piętro. Znaki.

½ tuzina koszul nocnych perkalowych		rs. 6	kop.	—
½ tuzina „ płóciennych		„ 8		
½ „ „ dziennych z dobrego perkalu a webowym gorsem		„ 8	„	40
½ „ „ „ płóciennych z cienkiem gorsem		„ 10	„	50
½ „ „ „ z lepszego płótna „		„ 12	„	—
½ „ „ „ webowych „		„ 15	„	—
½ „ „ „ haftowanych	od	„ 12	„	—
1 tuzin kołnierzyków webowych najnowszych fasonów	od	„ 2	„	50
1 „ Mankietów webowych najnowszych fasonów	od	„ 4	„	20
½ tuzina Kalesonów dymkowych lub płóciennych	od	„ 6	„	—

Pracując przez lat kilkanaście w podobnem zawodzie, tak tutaj jako też i za granicą, spodziewam się **jako fachowy,** co do gustu i kroju zadosyć uczynić wszelkim żądaniom.
Zamówienia z prowincji przy nadesłaniu miary i przypadającej należności, uskuteczniam w najkrótszym czasie, z całą sumiennością.
Kupcom oraz robiącym obstalunki na wysyłkę do Rossji, udzielam wszelkie możliwe ustępstwa, przy śpiesznym i starannem wykończeniu.
Przyjmuję również wszelkie roboty nowe, oraz przeróbki koszul męzkich, po cenach umiarkowanych. (2-6) — 1771 -

Hygiène de la Peau
CRÊME-NEIGE
Cold. Cream liparolé au suc de nymphêa.
Préparation spécifique pour conserver la fraicheur et la beauté du teint.
Préparée par **ED PINAUD,** Parfumeur Chimiste, Fournisseur patenté de S. M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt. Strasbourg. **Paris,**
Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. 6-12) — 377 —

Były Kupiec posiadający chlubne rekomendacje, pragnący osiedlić się w Warszawie, poszukuje przy skromnych wymaganiach odpowiedniego miejsca przy jakiej większej fabryce lub w Handlu hurtowym.
Osoby interesowane raczą łaskawie offerty pod lit T. Nr. 862. A. Retemayer's Annoncen Expedition Berlin. Breite Strasse Nr. 2 nadesłać. (1960—1—1)

UCZEŃ
potrzeby jest zaraz do księgarni Altenberga i Robitschka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 38. **SUBIEKT** obeznany z handlem księgarskim, również znaleść może miejsce pod korzystnemi warunkami.
(1974—1-3)

OSOBA
w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem za mieszkanie. Wiadomość przy ulicy Ś to-Krzyskiej w domu Multonowskiego Nr 3, u gorseciarki. (1989 - 1—1)

PANNA
umiejąca dobrze szyć na maszynie Szewckiej, potrzebną jest każdego czasu do fabryki cholewek damskich, ulica Piekarska Nr 7 nowy, mieszkania Nr 7. (1955—1 3)

Towarzystwo Handlowe Ubezpieczenia od Ognia
w St. Petersburgu.
Dnia 7 Lutego 1873 r.
Do W-go Józefa Poznańskiego.

Ponieważ zdecydowaliśmy się zwinąć zupełnie nasz interes ubezpieczenia w Królestwie Polskiem, zatem oświadczając Panu niniejszem nasze szczere podziękowanie za dotychczasowe kierownictwo agenturą, prosimy Go uprzejmie, aby przez stosowne ogłoszenie w dziennikach, Publiczność tameczną o tem zawiadomić zechciał,
z wysokim szacunkiem
pełnomocnik **L. Glama.**

W odwołaniu się do powyższego postanowienia, mam zaszczyt oznajmić, iż odtąd nie będę więcej zajmował się agenturą Towarzystwa Handlowego Ubezpieczeń od Ognia, i że wszelkie czynności i wręczenia prawne, tyczące się likwidacji szkód zrządzonych pożarem, czynione być winny wprost do Dyrekcji w Petersburgu. - **Józef Poznański.**
- 1965 - (1-1)

W jednem z miast gubernjalnych Królestwa **jest do sprzedania** z wolnej ręki
HOTEL
z przyległemi zabudowaniami, przynoszący rocznie czystego dochodu Rs. 7 000. Bliższą wiadomość powziąść można w składzie mydła i świec Karola Scholtze w domu W go Bujno ulica Senatorska Nr 497 w Warszawie.
-1,577- 9 10

MLECZARNIA
przy ulicy Długiej pod Nrem 557, jest do sprzedania. —1820— (2-6)

Rs. 5,000
w gotowiźnie, jest do umieszczenia na niewielki procent, na hypotekę domu przy pryncypalnej ulicy w Warszawie, zaraz po pożyczce Towarzystwa Kredytowego. Interessanci zechcą złożyć swe adressa, a głównie numera domów, w mieszkaniu przy ulicy Tamka Nr 8, mieszkania 5. —1775— (3—3)

W Fabryce wyrobów METALOWYCH ROBERTA BOHTE
W WARSAWIE
ulica Nowy Świat Nr 1298b nowy 38.
Są do sprzedania w znacznym wyborze własnej fabrykacji **Sikawki pożarne i Ogrodowe,** najlepszej trwałej konstrukcji i rozmaitych systemów, po cenach stosunkowo tanich, jako też wielka ssąco tłocząca **Sikawka** na żelaznych osiach i resorach, zaszczycona medalem na ostatniej wystawie w St. Petersburgu. Ta ostatnia za cenę 1000.

Poczynając od dnia 15 Marca r. b., będą wydawane
OBIADY
każdodziennie po **kop. 60,** w Restauracji Hotelu Maringe—przyjmują się nadto obstalunki i zamówienia, tak na miasto jak i w miejscu, po cenach umiarkowanych. - 1970 - (1--3)

Jest do sprzedania z wolnej ręki w Ciechocinku
DOM
z oficyną i z meblami, składający się z 22-ch pokoi, 6-ciu kuchen i piwnicami - oraz przy takowym plac frontowy. Wiadomość u właściciela domu Gohl. —1725— (3—3)

KAWIORU
świeżego astrachańskiego, zupełnie mało solonego, z podlodowych połowów, nadszedł ostatni transport do składu
J. Kucharkina,
przy ulicy Nowy Świat Nr 57.

Maszynki
Elektro-galwaniczne i Elektro magnetyczne do lekarskiego użytku, rozmaitej konstrukcji i wielkości.— Aparata do stałych prądów, oraz wszelkie Narzędzia chirurgiczne, po cenach przystępnych w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym **Juljana Weissblum,** ulica Nowo-Senatorska 477*a*, obok apteki. (1—3) — 1978 —

Jest do sprzedania
CEGŁA z Cegielni Rządowej, położonej za rogatką Marymontską w Burakowie, z wyrobu tegorocznego. Zamówień dopełniać można w składzie Herbaty W-go W. M. Jstomina na Krakowskiem-Przedmieściu, dom dawniej Grodzickiego lub też na miejscu w Cegielni. —1972— (1—3)

ZAWIADOMIENIE AGENTA

Cesarskiego Domu Wychowania

do sprzedaży KART w Królestwie Polskiem

Najwyżej zatwierdzonego w dniu 30 Września 1872 roku, Dziedzicznego Poczesnego Obywatela 1-ej Gildy kupca

W. M. ISTOMINA

w WARSZAWIE.

Mam honor podać do wiadomości publicznej, że sprzedaż wszystkich gatunków **KART** na tuziny i talje, odbywa się w moim Składzie na Krakowskiem-Przedmieściu w domu byłym Grodzickiego Nr 411 nowy 7, po cenach **Najwyżej zatwierdzonej Taksy**, a mianowicie:

Nr.	TAKSA KART DO GRY.	CENA za tuzin Rub.	CENA za tuzin kop.	CENA jednej talji Rub.	CENA jednej talji kop.
	a) po 52 Kart w talji:				
1	Głazetowe	8	40	—	70
2	Atłasowe	6	60	—	55
3	1 go gatuku	6	—	—	50
4	2-go gatunku	4	80	—	40
5	Podróżne (1-go gatunku	7	20	—	60
	Podróżne (2go gatunku	6	--	—	50
6	Pasjansowe 1 go gatunku	5	40	—	45
	Pasjansowe (2-go gatunku	4	80	—	40
7	Dziecinne	1	20	—	10
8	Niższ. gatunku 36 kart w talji (nowo wyrab.)	1	20	—	10
	b) po 32 Kart w talji:				
9	1-go gatunku	5	40	—	45
10	2 go gatunku	4	20	—	35
	c) Polskie po 36 Kart w talji:				
11	Polskie	4	20	—	35
12	ditto	2	76	—	23
13	ditto	1	80	—	15

Również w miastach Gubernialnych Królestwa odbywa się sprzedaż kart po cenach taksy, bez żadnego naddatku, u moich Komisantów:

1. W Kaliszu u W-go Juljusza Mittwoch.
2. „ Kielcach „ Michała Goldhaar.
3. „ Łomży „ Jana Maszkow.
4. „ Lublinie „ H. B. Margules.
5. „ Petrokowie „ Leopolda Kohn.
6. „ Płocku „ Ludwika Kempner.
7. „ Radomiu „ Sarmackiego.
8. „ Siedlcach „ Gustawa Strumpf.
9. „ Suwałkach „ Simon Rosenthal.

W powiatowych i innych miastach Królestwa wszystkim Handlującym osobom, służy prawo sprzedawać Karty po cenach wolnych.

Osoby na prowincji zamieszkałe, a życzące sprowadzać Karty pocztą z mego Głównego Składu lub od Komissantów, opłacają koszta opakowania i przesyłki.

(1—1) - 1968 —

EAU TONIQUE

(AU BAUME DE TANNIN)

Woda toniczna St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum.

W Warszawie, dostać można **w Ruskim Magazynie**, ulica Niecała, dom JW. Witkowskiego Nr 2 i na Nowym Świecie Nr 19, między ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: Perkale, Flanele, barchany i t. p.

Sprzedaż hurtowa odbywa się w Petersburgu na Newskim Prospekcie, w domu należącym do kościoła katolickiego, mieszkania Nr 42 (5—6) —11062 —

MAGAZYN LAMP

WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO

Krakowskie-Przedmieście Nr 390, naprzeciw Saskiego Placu.

Po klęsce pożaru, jaki niedawno miał miejsce w tejże possesji, mieszczący się tu od 1860 r. hurtowy i detaliczny Magazyn Lamp, na nowo uporządkowany i do dawniejszego stanu doprowadzony został.

Z otrzymanych obecnie zagranich transportów, Magazyn ten posiada w wielkim wyborze i w najmodniejszych fasonach: **Lampy wiszące, ścienne, stołowe, salonowe, biurkowe, buduarowe, warsztatowe, kuchenne** i t. p. począwszy **od 20 kop.**

Cylindry, knoty, breunery, daszki, rezerwoary i w ogóle wszelkie części składowe Lamp, sprzedają się po cenach stałych fabrycznych.

W tymże Magazynie **Nafta w najlepszym gatunku** trzy razy oczyszczona, znany ze swej doskonałości, oraz **Ligroina**, sprzedają się na beczki, garnce i kwarty.

—1736 — (3—6)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).

KOLONJA

w bliskości Warszawy, z powodu wyjazdu jest do sprzedania lub oddania w dzierżawę, albo do zamiany na **Folwarczek** w gub. Zachodnich Cesarstwa. Bliższa wiadomość na Krak.-Przedmieściu, w domu Dobroczynności w sklepie Parasolnika obok statuy Matki Boskiej. (1987 1—1)

RS. 1,000

jest do umieszczenia zaraz na hipotekę miejską w Warszawie, lub ktoby miał do odstąpienia podobną summę hipoteczną, bez pośrednictwa, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. **B. R.** (1986-1-1)

Jest do sprzedania za przystępną cenę

MASZYNA DO SZYCIA

bardzo mało co używana, nabyta w składzie p. Flatau, wyrobu p. Wilson, opatrzona Nr 622,534, u Pulikowskiej, ulica Krochmalna Nr 29, drugie piętro. (1990—1-3)

Dla PP. Kupców!

Korrespondent i Buchhalter, władający równie dobrze językiem niemieckim jak i polskim, poleca się do prowadzenia ksiąg kupieckich i korrespondencji w swoich wolnych godzinach; wiadomość zostawić uprasza się w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. **K. S.** (1988—1-3)

PLANCE

szparagowe trzech-letnie, można dostać w ogrodzie na Frascati przy ulicy Wiejskiej. **Kopa** po kop. **50**. (1958—1—2)

DOM

w Warszawie, w Rynku Nowego-Miasta (Nr 4), z obszernym **Ogrodem**, do sprzedania zaraz pod przystępnemi warunkami. Bliższa wiadomość u Adwokata Walewskiego, Nr 24, ulica Święto Jerska. (1954—1—1)

Jest do sprzedania

Pies pokojowy

poprawnej rasy Angielskiej, mający jeden rok i miesięcy 5, umiejący służyć. Życzącym takowego nabyć, wiadomość potrzebną udzieli stróż domu Nr 607, nowy 10, przy ulicy Bielańskiej, gdzie b. Mennica. (1984—1—1)

Ktoby miał do zbycia

PSA

rassy terre-neuve zechce się zgłosić na ulicę Marszałkowską Nr. 63 do kantoru na pierwsze piętro. (1994—1—3)

Do sprzedania

3 KROWY

na ocieleniu, rassowe, razem lub pojedyńczo za przystępną cenę, ulica Pańska Nr domu 66 nowy. (1966—1—3)

Pod Nrem 1674 przy ulicy Mokotowskiej, jest do sprzedania

KARETKA

na dwie osoby, fabryki Moskiewskiej. Wiadomość u stróża. —1709 (3-3)

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, kryte rypsem bronzowym, za cenę bardzo nizką, przy ulicy Brackiej Nr 13. Wiadomość u Tapicera. —1951— (2—3)

Do sprzedania

FORTEPIAN,

fabryki Erarda, mało używany, **Szesląg** mahoniowy, **Zegar** stołowy bronzowy, na postumencie marmurowym i Zegar podróżny. Widzieć można od 10 rano do 5 w wieczór, ulica Wiejska Nr 5, mieszkania Nr 1. (1962 1-3)

ZA Rsr. 50

Forrtepian krótki świeżo wyrestaurowany o sześciu oktawach. **Fortepian** o półsiodmej oktawy, krótki, świeżego fasonu, z tonem śpiewnym za **rsr. 120,** także **Fortepiany** o 7 oktawach do **sprzedania i wynajęcia.**

W fabryce fortepianów J. Hinz Nowy Świat Nr. 68 obok ordynackiego. (1998—1—3)

Jest do sprzedania

FORTEPIAN,

fabryki Leszczyńskiego, za rs. 50. Ulica Gęsia Nr 57, u Gospodarza. —1887 — (2—3)

Jest do sprzedania 8 korcy

WIELKOLNU,

pochodzącego z przeszłego roku, sprowadzonego nasienia po cenie 12 rs. za korzec.— Także kilka korcy **Koniczyny** czerwonej, 36 rs. za korzec. Wiadomość w składzie Płócien Żyrardowskich, oraz towarów bławatnych J. Kaczyńskiego et Comp., ulica Senatorska Nr 473b, dom Petyskusa.—Sprzedaż może być częściowa. —1738 - (3—3)



Jest do wynajęcia **Pokój** z przedpokojem każdego czasu z **meblami** Tamże są różne

MEBLE

do sprzedania jako to: 6 krzeseł mahoniowych, krytych ciemno-zielonem aksamitem, szeslęg i kozeta kryte safjanem, biurko i konsola mahoniowe, sofa i krzesła wyplatane, na orzech, toaletka damska z lustrem, rolety na 4 okna, lampy i kinkiety naftowe i szafka do łóżka mahoniowa. Wiadomość pod Nrem 6, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego na 2 piętrze, pod Nr 17. —1665 - (4-6)

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1-go Kwietnia na Krakowskim-Przedmieściu, składająca się z salonu obszernego, 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, ze wszelkiemi wygodami, na 1 piętrze od frontu. Wiadomość w domu pod Nrem 412a, u stróża Józefa. —1808 — (2—3)

Ktoby miał do wynajęcia od 1 go Kwietnia, dla Osoby płci żeńskiej,

POKOIK

przy porządnej familji **umeblowany**, ze stołem i usługą, w okolicy ulic: Elektoralnej, placu Bankowego, Żabiej, lub Przejazd, proszę zostawić adres w Składzie materjałów piśmiennych p. J. Funka przy ulicy Żabiej. (1855—2-3)

W domu Bankiera Stanisława Lesser, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

CZTERY POKOJE

od frontu i kuchnia, z dwoma wchodami, przy ulicy Rymarskiej Nr 742, tuż obok handlu Braci Lesser. Wiadomość u właściciela w Kantorze Bankierskim przy ulicy Miodowej N. 490/1 lub u Rządcy tamże. —1944— (1—3)

Od 1 Lipca r. b. potrzebny jest **LOKAL** złożony z ośmiu lub dziewięciu pokojów, z przedpokojem, kuchnią i pokojem dla służby — piwnicą, górą, komórką na drzewo, stajnią dla czterech koni i wozownią. — Ktoby miał takowy raczy dać znać na ulicę Wiejską Nr. 16, mieszkania Nr. 5. (1964—1—3)

Osoba uzdatniona w krawietczyźnie i Strojach Damskich i znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji; tamże przyjmują się roboty damskie po nader nizkiej cenie i panny do nauki kroju podług najświeższej metody paryzkiej, ulica Królewska Nr. 21 nowy, mieszkania Nr. 2 na dole (1985—1-3)

Jest do wynajęcia od 1 Lipca 1873 r. przy ulicy róg Ogrodowej i Białej, w domu Nr 11 nowy

SKLEP

obszerny z urządzeniem gazowem, piwnicami, pakamerem i mieszkaniem, większem lub mniejszem, stosownie do życzenia. W lokalu tym od lat sześciu mieści się handel win i towarów kolonialnych, może być wynajęty na taki sam handel lub inny proceder. Wiadomość u właścicielki w tymże domu na 2-m piętrze pod Nr 13 mieszkającej. —1995—

SKLEP Z WIKTUAŁAMI,

z wszelkiemi rekwizytami i z całem urządzeniem jest do odstąpienia w każdym czasie przy ulicy Elektoralnej Nr. 790. (1996—1—3)

Są do wynajęcia w każdym czasie

2 wozownie i 2 piwnice

na odpowiednie składy, w domu pod Nr 255, nowy 14, przy ulicy Freta Szerokiej. (1959 1 3)

Są do wynajęcia teraz i od Ś-go Jana

Różne Spichrze

pod Nr 2375a, przy ulicy Dzielnej; wiadomość u gospodarza. (1967 -1—3)

Ogłasza się niniejszem, jako podane w dniu 29 Lutego r. b. za zgubione następujące numera **Listów Likwidacyjnych**: 135,389, 138,381 i 120,697, zwrócone zostały prawej Właścicielce. —1961— (1—1)

Znalezioną małą kwotę

pieniężną

w portmonetce, przy ulicy Chmielnej, można odebrać za udowodnieniem własności w domu pod Nr. 56 nowym przy ulicy Chmielnej, Nr. 5 mieszkania. (1997—1—1)

Дозволено Цензурою.